

Sygn. akt **XXVII Ca 1570/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>Sędzia SO Katarzyna Parczewska</b>
Protokolant:	<b>Stażysta Klaudia Pielech</b>

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. N. i D. N.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

z dnia 8 maja 2019 roku, sygn. akt VI C 1813/17

- zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że punktowi pierwszemu nadaje treść: „zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów D. N. i M. N. łącznie kwotę 63 307, 80 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące trzysta siedem złotych osiemdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 2649, 63 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści dziewięć złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 17 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 60 658, 17 zł (sześćdziesiąt tysięcy sześćset pięćdziesiąt osiem złotych siedemnaście groszy) od dnia 7 listopada 2018 r. do dnia zapłaty”;
- oddala apelację w pozostałym zakresie;
- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. N. i D. N. łącznie kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów procesu w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt XXVII Ca 1570/19**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 sierpnia 2017 roku (data nadania) powodowie M. N. i D. N. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 3 931,68 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wskazali, że jako konsumenci zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny z wykorzystaniem wzorca umownego. Postanowienia wskazane w § 3 ust. 3 umowy w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego

stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Nadto postanowienia zawarte w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 oraz § 23 ust. 2 i 3 Regulaminu, które dotyczyły wysokości rat kredytowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego do CHF spełniają przesłanki uznania ich za klauzule abuzywne.

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 października 2018 r. (data nadania) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 07 listopada 2018 r. (data nadania) powodowie rozszerzyli powództwo o kwotę 60 658,17 złotych z tytułu zastosowania przez pozwanego niedozwolonych postanowień umownych w zakresie indeksacji w okresie od dnia 12 stycznia 2009 r. do dnia 10 września 2015 roku.

**Wyrokiem z dnia 8 maja 2019 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie:**

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów D. N. i M. N. łącznie kwotę 63 722,13 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące siedemset dwadzieścia dwa złote trzynaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów D. N. i M. N. łącznie kwotę 3434,00 zł (trzy tysiące czterysta trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwota 900,00 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

4. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie kwotę 560,07 zł (pięćset sześćdziesiąt złotych siedem groszy) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

**Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń oraz rozważań poczynionych przez Sąd Rejonowy:**

W dniu 28 lutego 2008 roku pomiędzy M. N. i D. N., jako kredytobiorcami a (...) S. A. z siedzibą w W. (wówczas (...) Bank, zwanym także (...)) - jako kredytodawcą, została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 270.000 złotych na okres 216 miesięcy.

W umowie jako cel kredytu wskazano zakup na rynku wtórnym spółdzielczego prawa do lokalu numer (...) położonej w K. przy ul. (...) oraz pokrycie kosztów związanych z ubezpieczeniem w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku oraz kosztów związanych z uruchomieniem kredytu (kwota 270.000 zł).

Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym na dzień zawarcia umowy wynosiło 3,66%, w tym marża Banku, która wynosi 1,00%. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Zgodnie z treścią § 1 ust. 3A umowy, kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 28 lutego 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 122.315,84 CHF. Kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Ustalono malejące raty kapitałowo – odsetkowe.

Kredyt zabezpieczony został m. in. przez ubezpieczenie „niskiego wkładu własnego” kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 1.610,00 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50%

od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobierania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia – z rachunku określonego w umowie.

Ponadto kredyt zabezpieczony został poprzez hipotekę kaucyjną, przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku. Jako przejściowe zabezpieczenie kredytu wskazano ubezpieczenie kredytu w (...) S.A.

Zgodnie z § 25 umowy kredytu integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - (...)”. Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z tym dokumentem i uznają jego wiążący charakter. W opisanym Regulaminie brak jest jakichkolwiek postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Stosownie do § 6 ust. 3 Regulaminu maksymalna wysokość udzielonego kredytu wynosi 80% wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie. Wysokość ta może zostać podwyższona pod warunkiem objęcia ochroną ubezpieczeniową kwoty podwyższenia, na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu.

W § 7 wskazano, że uruchomienie kredytu nastąpi po podpisaniu umowy, uiszczeniu przez kredytobiorcę opłat i prowizji określonych w § 1, ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie, złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych Poręczycieli oraz po spełnieniu warunków określonych w § 4 ust. 2 umowy. W § 7 ust. 3 umowy wskazano, iż kredyt zostanie wykorzystany przez kredytobiorcę jednorazowo, zaś w ust. 4 wskazano, że środki przeznaczone dla Zbywcy zostaną przekazane na określony w § 5 ust. 1 rachunek.

W § 10 ust. 4 umowy ustalono, iż raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Zgodnie z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych Bank udziela kredytów i pożyczek w waloryzowanych kursach walut obcych, w tym CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. (§ 1 ust. 2). Kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą (§ 1 ust. 3).

Wysokość raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursach waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty (§ 26 ust. 2). Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§ 26 ust. 3).

W dniu 6 marca 2008 roku Kredyt został przekazany w jednej transzy i przeznaczony na cel wskazany w umowie kredytowej.

W dniu 30 czerwca 2009 r. na stronie internetowej Banku pojawiła się informacja dla klientów dotycząca rekomendacji S (II) dotyczącej nałożenia na banki obowiązku umożliwienia klientom jednorazowej zamiany waluty spłaty kredytu wraz z informacją w jaki sposób można tego dokonać.

Od dnia 1 lipca 2009 r. wprowadzono zmiany do oferty kredytowej hipotecznych polegające na możliwości dokonywania spłaty kredytu w walucie waloryzacji kredytu. W związku z tym kilkakrotnie zmianom ulegał także Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych, o których klienci byli informowani.

W dniu 7 września 2011 r. strony podpisały aneks do umowy kredytowej, w którym ustalono, że w okresie kolejnych 6 miesięcy przypadających po dniu płatności raty w najbliższym terminie wymagalności określonym w nowym

Harmonogramie spłat po zawarciu aneksu spłata rat kapitałowych zostaje zawieszona, co nie powoduje jednak zawieszenia spłaty rat odsetkowych (pkt 1 i 2). Nowy harmonogram spłaty miał zostać przesłany w ciągu 14 dni od pierwszego dnia okresu odroczenia (pkt 3). W okresie odroczenia spłaty kapitału kredytu raty odsetkowe płatne są w dotychczasowym terminie (pkt 4, § 2 pkt 1 i 2), spłata rat kapitałowych rozpoczyna się po zakończeniu okresu odroczenia spłaty kapitału kredytu; pierwsza rata kapitałowa jest płatna w dniu wskazanym w nowym harmonogramie spłat, który zawiera także terminy i kwoty rat kapitałowo – odsetkowych. Pozostałe postanowienia umowy pozostałe bez zmian (§ 2 pkt 1 i 2)

W dniu 16 września 2015 r. strony zawarły kolejny aneks do umowy, w którym bank zapewnił kredytobiorcom możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego/pożyczki hipotecznej dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF, zwanego dalej kredytem/pożyczką, ze złotych na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote w okresie obowiązywania umowy (§ 1 ust. 1). Dodatkowo ustalono warunki zmiany waluty spłaty. Ustalono, iż za zmianę waluty bank nie pobiera opłat (§ 1 ust. 5). Każdorazowa zmiana waluty spłaty jest dokonywana na podstawie dyspozycji zmiany waluty spłaty złożonej przez Kredytobiorcę za pośrednictwem (...) lub za pośrednictwem systemu transakcyjnego dostępnego na stronie internetowej banku dostępnej w sieci Internet pod nazwą (...) (§ 1 ust. 2). Dyspozycja zmiany waluty spłaty może dotyczyć jedynie rat wymagalnych po dniu zawarcia niniejszego aneksu (ust. 3). Spłata kredytu/ pożyczki w walucie waloryzacji jest możliwa z rachunku bankowego prowadzonego przez Bank w walucie waloryzacji kredytu (ust. 4). Za zmianę waluty spłaty Bank nie pobiera opłat (ust. 5). Rachunek, z którego następuje spłata kredytu w walucie waloryzacji prowadzony jest przez Bank bezpłatnie w całym okresie obowiązywania Umowy. Po zakończeniu okresu obowiązywania Umowy opłaty związane z prowadzeniem rachunku będą pobierane zgodnie z obowiązującą w dniu ich pobrania Taryfą prowizji i opłat bankowych w (...) S.A. (ust. 6).

Po podpisaniu aneksu do umowy kredytobiorcy spłacali kredyt w CHF, gdyż o taką możliwość zwrócili się do Banku.

Bank dysponował kredytami hipotecznymi złotowymi oraz posiadał kredyty waloryzowane USD, Euro i CHF. Bank dawał możliwość negocjowania umowy w zakresie daty zawarcia umowy, wypłaty transzy kredytu, płatności rat, datę spłaty raty, prowizję czy marżę.

D. N. i M. N. planowali wziąć kredyt w związku z zakupem mieszkania dla syna w K.. Kredyt miał być kredytem złotowym, jednakże po rozmowie z doradcą finansowym zdecydowali się na umowę z (...), który przekonywał o korzystnych warunkach wzięcia kredytu we frankach szwajcarskich. Zostały im przedstawione symulacje rat do spłaty. Posiadali zdolność kredytową w złotówkach, jednak zdecydowali się na kredyt waloryzowany do CHF z uwagi na przekonanie przez doradcę co do korzystniejszych warunków. Pracownik banku nie wyjaśnił im mechanizmu waloryzacji ani indeksacji. Byli przekonani, iż biorą kredyt w złotówkach, ponieważ taką kwotę im przelano.

Odnosząc ubezpieczenie niskiego wkładu własnego byli przekonani, że jest to wymóg, na który trzeba się zgodzić i który jest warunkiem podpisania umowy. Pomimo posiadania znaczących oszczędności w wysokości 100.000 zł pracownik nie wspomniał, że mogą je uiścić celem uniknięcia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ani nie wyjaśnił pojęcia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Byli przekonani, że oni są osobami ubezpieczonymi.

Podczas zawierania umowy, jak i po niej nie został kredytobiorcom przedstawiony Regulamin. W 2015 roku na pisemne żądanie D. N. bank przesłał kredytobiorcom regulamin, który różnił się nazwą od tej zapisanej w umowie.

Po podpisaniu aneksu w 2015 roku D. N. i M. N. sami dokonywali przelewów bezpośrednio w CHF.

Kredyt D. N. i M. N. został objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) SA. (...) S.A. opłacił składkę ubezpieczeniową w kwocie pobranej od kredytobiorców w dniu 6 marca 2008r., a wskazaną w umowie, tj., 1.610 zł.

Pismem datowanym na dzień 3 marca 2017 roku D. N. i M. N. wezwali (...) S.A. do zwrotu bezpodstawnie pobranej od nich kwoty tytułem zwrotu składki za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w wysokości 1.610,00 złotych oraz

zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma. Bank nie odpowiedział na powyższe wezwanie.

W Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr 6068, wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji” - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r.

Łączna wartość rat kapitałowo – odsetkowych faktycznie pobranych przez bank w okresie od dnia 10 kwietnia 2008 roku do dnia 10 września 2015 roku wynosi 193.292,90 zł.

Łączna kwota rat kapitałowo-odsetkowych bazujących na stopie referencyjnej LIBOR 3M przy założeniu kwota kredytu i rat kredytowych nie byłyby od początku uzależnione od kursu CHF, a kredyt byłby oprocentowany od początku na zasadach przyjętych w umowie w okresie od dnia 10 kwietnia 2008 roku do dnia 10 września 2015 roku, wyniosłaby 131.180,77 zł.

Różnica między sumą rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie pobranych na podstawie zawartej umowy w okresie od dnia 10 kwietnia 2008 roku do dnia 10 września 2015 roku, a sumą rat kapitałowo-odsetkowych należnych Bankowi z pominięciem mechanizmu indeksacji z uwzględnieniem zmiennego oprocentowania w wysokości stopy bazowej L. 3M oraz marży banku w wysokości przez niego wskazanej, wynosi 62.112,13 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie twierdzeń o faktach przyznanych i niezaprzeczonych skutecznie (art. 229, 230 k.p.c.), a także dowodów z dokumentów oraz ich fotokopii (art. 245, 308 k.p.c.), których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony procesu. Sąd Rejonowy pominął, dowody z dokumentów wskazany przez stronę pozwaną, gdyż nie miały one bezpośredniego związku z rozstrzyganym sporem, a przede wszystkim nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego. Poza tym, jako dokumenty prywatne mogłyby one zostać ocenione jedynie w oparciu o treść art. 245 k.p.c.

Ustaień dokonano również w oparciu o zeznania świadka S. E. (art. 258 i n. k.p.c.), a także na podstawie wyjaśnień złożonych przez powodów (art. 299, 302 k.p.c.). Sąd uznał wyjaśnienia powodów za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek powodów i dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wyliczenia kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy dokonanymi spłatami przez powodów a spłatami, które byłyby dokonane w przypadku uznania, iż kapitał do spłaty nie został zgodnie z § 1 ust. 3a umowy przeliczony na kurs franka szwajcarskiego, w konsekwencji kwota udzielonego kredytu nie została wyrażona w CHF przy założeniu pominięcia postanowień § 10 ust. 4 umowy oraz § 23 ust. 2 i 3 Regulaminu w okresie od 10 kwietnia 2008 roku do 10 grudnia 2008 roku. Postanowieniem z dnia 19 listopada 2018 roku dokonano reasumpcji powyższego postanowienia zmieniając okres podlegający opinii na czas przypadający od 10 kwietnia 2018 roku do dnia 10 września 2015 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego opinia została sporządzona rzetelnie. Wnioski z niej wypływające są jednoznaczne i logiczne. Opinia ta została poparta analizą dokumentacji załączonej do akt sprawy, zgodnie z doświadczeniem zawodowymi i ze wskazaniami wiedzy specjalistycznej. Poprawność wyliczeń biegłej nie była przez strony kwestionowana.

Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny był w zasadzie bezsporny. Sporem objęto kwestię, czy zapisy umowne w tym przede wszystkim zapisy zawarte w § 1 ust. 3A, 10 ust. 4 umowy – odnośnie waloryzacji oraz w § 3 ust. 3 umowy –

w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (dalej zamiennie UNWW) noszą znamiona abuzywności, a tym samym, czy wiążą one strony sporu, jak podnosił pozwany, czy też powinny zostać wyeliminowane z umowy, jak tego domagali się powodowie.

Sąd Rejonowy przywołał na treść art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz podkreślił, że unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Wskazano, że uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29; dalej zamiennie „dyrektywa”).

Sąd I instancji podniósł, że regulacje art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że powodowie występowali w ramach tego stosunku jako konsumenci, zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. Powodowie dokonali zakupu przedmiotowych praw na własne cele, aby zapewnić mieszkanie swojemu synowi, w związku z czym zawierając z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny na zakup tych praw, występowali jako konsumenci.

Sąd I instancji zaznaczył, że zakwestionowane postanowienia nie stanowią głównych świadczeń stron. Pojęcie głównego świadczenia stron należy roznieść wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy. W umowie kredytu – zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Klauzule waloryzacyjne w umowie powodów nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem muszą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Zakwestionowane postanowienia zostały zawarte nadto we wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego bank standardowo przy zawieraniu umów tego rodzaju. Sąd Rejonowy zaznaczył, że nie ma też wątpliwości, że powodowie nie mieli wpływu na ostateczną treść umowy i nie negocjowali jej z pozwanym. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc na banku. W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie sprostował temu obowiązkowi. Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. wymaga, by konsument miał rzeczywisty wpływ na treść postanowienia. Za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać takie postanowienie, które nie było przedmiotem pertraktacji między stronami, lecz zostało przedstawione jako jedyne możliwe rozwiązanie. Z przesłuchania powodów wynikało, że nie było możliwości negocjacji wzorca umowy, w tym w przedmiocie waloryzacji kredytu i negocjacje takie nie były prowadzone. Powodom pomimo posiadania zdolności kredytowej i chęci zaciągnięcia kredytu w złotych, nie została przedstawiona oferta takiego kredytu. Powodowie zostali przekonani przez doradcę, że kredyt waloryzowany do waluty CHF będzie dla nich korzystniejszy. Powodowie złożyli zatem w banku wnioski o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej na gotowym formularzu i chociaż wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień, to z pewnością wybór ten nie dotyczył pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu waloryzacji. Zgoda zaś na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjować konkretnych klauzul.

W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy oceny kwestionowanych postanowień umownych w świetle również pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że z § 1 ust. 3 przedmiotowej umowy wynika, że kredyt jest kredytem waloryzowanym do waluty CHF. Strony zastosowały w umowie mechanizm waloryzacji do waluty obcej. W momencie zaciągania kredytu przez powodów pozwany oferował możliwość wyboru kredytu w walucie polskiej i kredytu waloryzowanego, co wynika z treści Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek oraz z zeznań świadka S. E.. Powodowie zostali przez doradcę przekonani, że najkorzystniejszą dla nich ofertą będzie kredyt waloryzowany. Powodowie nie są ekonomistami ani prawnikami, zatem działali w zaufaniu do doradcy, którego zawodowym obowiązkiem było właśnie wyszukanie jak najkorzystniejszej oferty dla klientów. Tymczasem, przedstawił on ofertę kredytu waloryzowanego jako jedyne korzystne. Działanie doradcy sprzeczne było z rekomendacją Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 roku. Wobec tego Sąd Rejonowy stwierdził, że nie można uznać powodowie świadomie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu w wybranej opcji. O ile zatem nie można kwestionować dopuszczalności samego mechanizmu waloryzacji w umowach kredytowych, to bez wątpliwości warunkiem ich wprowadzenia jest, aby był on w całości, w odniesieniu do wszystkich jego aspektów objęty dobrowolnymi i zgodnymi oświadczeniami stron, w okolicznościach niniejszej sprawy o takiej pełnej dobrowolności i zgodności nie może być mowy.

Następnie Sąd Rejonowy dokonał kontroli odnośnie abuzywności postanowienia § 10 ust. 4 umowy w zakresie dotyczącym sposobu ustalania kursu, tj. według tabeli kursowej pozwanego Banku, przy założeniu, że kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Zdaniem Sądu Rejonowego wprowadzając do umowy kredytowej postanowienie o wskazanej treści, bank ukształtował postanowienia umowy kredytowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Postanowienia te godziły w równowagę kontraktową stron, a także zmierzały do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy.

Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi. Sąd Rejonowy wskazał, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu

cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Sąd Rejonowy podniósł, że dla stwierdzenia rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy 93/13. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Sąd Rejonowy stwierdził, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł korzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym.

Sąd Rejonowy uznał, że brak było podstaw do stwierdzenia, żeby sama konstrukcja kredytu indeksowanego prowadziła do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców będących konsumentami. Kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu



muszą być jednak rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie waloryzacji.

W realiach niniejszej sprawy w ocenie Sądu I instancji wystąpił przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Wniosek ten wynikał z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta.

Sąd Rejonowy stwierdził, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu Rejonowego wprowadzając do treści umowy kredytowej postanowienie o wskazanej treści, bank przyznał sobie w rezultacie w ten sposób prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna waluty szwajcarskiej oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Nie ma przy tym znaczenia, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności pozwanego. Istotne jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. O abuzywności kwestionowanego w pozwie postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie pozwanego do określania wysokości kursu kupna CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W ocenie Sądu Rejonowego dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem. W analizowanym wzorcu umownym nie określono sposobu ustalania kursu kupna CHF, zaś, sam fakt, że doprecyzowany został według którego jest uwzględniany kurs nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów klientów banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Powodowie zawierając umowę oświadczyli, że zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i akceptują to ryzyko. Oczywistym dla sądu jest, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym

ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację kredytobiorcy. Kredytobiorca narażony jest na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej.

Sąd Rejonowy podkreślił, że o powyższym ryzyku związanym z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt strona powodowa nie była prawidłowo informowana przez pozwanego w chwili zaciągania kredytu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w wyroku z dnia 20 września 2017 roku w sprawie C-186/18 Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Powyższą argumentację Trybunał powtórzył w wyroku z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17. Nadto Trybunał wskazał, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymogu, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawężyć tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym.

W ocenie Sądu I instancji o spełnieniu przesłanek, o których mówi przytoczone orzecznictwo TSUE nie może być mowy w okolicznościach niniejszej sprawy.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że analizowana klauzula umowna w zakresie sposobu ustalania kursu jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący narusza interesy konsumentów.

Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących waloryzacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 3851 § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/18, że z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Sąd Rejonowy powołał się też na kolejne orzeczenie z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, w którym Trybunał

stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Sąd I instancji podkreślił, że w sprawie niniejszej brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu waloryzacji, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących waloryzacji zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym – kwota kredytu wyrażona została w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez waloryzacji świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku i kredytobiorców – w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z niej wyżej wskazanych bezskutecznych klauzul umownych.

W ocenie Sąd Rejonowego przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami znajduje oparcie w przepisach prawa (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13) i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu waloryzacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia z kredytem złotowym, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki procentowej. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Konsekwencją niezwiązania powoda niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej.

W orzecznictwie przyjmuje się, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten jest spowodowany przecież zamieszczeniem w umowie przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny.

Zdaniem Sądu Rejonowego uwzględnienie żądania nie spowoduje zmiany charakteru prawnego umowy. Przedmiotowa umowa zawierać będzie nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art. 69 Prawa bankowego. Treść i cel takiej umowy nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który narzucił konsumentom bezprawne postanowienia umowne.

W rezultacie Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie, w jakim powodowie żądali zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych). Skoro waloryzacja nie wiąże, to bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powoda część rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) bez podstawy prawnej. Z wyliczeń bieglej wynika, że kwota nadpłacona przez powodów w okresie objętym pozwem z tytułu stosowania przez bank niedozwolonej waloryzacji wynosi 62.112,13 złotych. Wobec powyższego Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powodów taką właśnie kwotę, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Roszczenie powyższe znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej.

Ponadto, na gruncie przytoczonych wyżej przepisów Sąd Rejonowy dokonał także analogicznej analizy abuzywności klauzuli zawartej w § 3 ust. 3 umowy dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i doszedł do przekonania, że także i w tym wypadku wszystkie przesłanki z art. 385<sup>1</sup> i n. k.c. zostały spełnione.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że kwestia abuzywności stosowanej przez pozwaną bank klauzuli, stanowiła przedmiot rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie, wyrok z dnia 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt XVII AmC 2600/11, w którym Sąd uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane przez (...) we wzorcu umownym o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Cytowane powyżej postanowienie umowne, uznane przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za klauzulę abuzywną, jest tożsame w zasadzie treściowo z postanowieniami § 3 ust. 3 zawartej z powódką.

W utrwalonym stanowisku judykatury i doktryny wskazuje się, iż brak jest bezwzględneho wymogu dosłownego przywołania klauzuli wzorca przez powoda. Z rozszerzonej prawomocności postanowień wpisanych do rejestru wywodzi się również, iż nie tylko stosowanie postanowień wzorców o tożsamej treści z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c. jest zakazane, ale także klauzul o zbliżonej treści, której stosowanie wywiera taki sam skutek, jak stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru. Zaakceptowanie odmiennego poglądu prowadziłoby do obchodzenia przez przedsiębiorców przepisów.

Sąd I instancji zaznaczył, że zgodnie z art. 479<sup>43</sup> w zw. z art. 479<sup>36</sup> k.p.c. wyrok prawomocny – w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone - ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2. Wskazane przepisy art. 479<sup>43</sup> oraz art. 479<sup>36</sup> k.p.c. co prawda zostały uchylone z dniem 17 kwietnia 2016 r., jednak na mocy art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1634) w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> k.p.c., stosuje się przepisy m.in. kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż cytowana powyżej klauzula, na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie XVII AmC 2600/11, została w dniu 12 czerwca 2015 r. wpisana do rejestru pod numerem 6068.

W ocenie Sądu Rejonowego, wobec prawomocnego orzeczenia i wpisania klauzuli tożsamej z zastosowaną w umowie z powodem (w § 3 ust. 3) do rejestru, powództwo w zakresie roszczenia dotyczącego UNWW zasługiwało na uwzględnienie.

Niezależnie od powyższych rozważań, Sąd I instancji podkreślił, że nawet przy dokonaniu kontroli incydentalnej - tzw. oceny *in concreto* - sąd w niniejszej sprawie stwierdził, że zostały spełnione ogólne przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia za klauzulę niedozwoloną.

Postanowienie dotyczące UNWW nie było z powodami indywidualnie uzgodnione, czego pozwany nie zdołał wykazać. Ponadto, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w wypełnionym formularzu wniosku kredytowego powodowie nie wskazywali ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako formy zabezpieczenia spłaty kredytu, co więcej brak było informacji, że bank w ogóle stosuje taką formę zabezpieczenia. Powodów, którzy posiadali zgromadzone znaczące oszczędności w wysokości ok. 100.000 zł nie poinformowano o możliwości wniesienia wkładu własnego ani o alternatywnych możliwościach zabezpieczenia kredytu. W związku z tym, Sąd Rejonowy uznał, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść tego postanowienia. Zabezpieczenie to było narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powodów w tym zakresie. W tych okolicznościach postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej Sąd Rejonowy uznał za postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z powodami, zaś ich decyzja w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

Sąd Rejonowy w całości podzielił argumenty przytoczone w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11, jak również Sądu Apelacyjnego w sprawie VI ACa 1521/12, iż kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy – definicji wkładu wymaganego, oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). Przy ocenie możliwości zbadania realnego kosztu ubezpieczenia obciążającego kredytobiorcę z mocy kwestionowanych postanowień umownych nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż rzeczony kredyt hipoteczny jest waloryzowany w walucie obcej (frank szwajcarski - CHF), przy czym wysokość zobowiązania kredytowego została określona w umowie zarówno w walucie polskiej jak i obcej (ostateczna wysokość kredytu w CHF została ustalona według kursu obowiązującego w chwili uruchomienia kredytu). Umowa stanowi, iż każdorazowa wpłata z tytułu raty kredytu jest częściowo zaliczana na poczet należności odsetkowych, a w pozostałym zakresie na poczet kapitału. Oznacza to, że raty regulowane w walucie obcej – CHF wpływają na stopniowe zmniejszanie się zobowiązania nominalnego kredytobiorcy wyrażonego w tejże walucie. Nie można jednak wykluczyć, iż po przeliczeniu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, wysokości kredytu pozostałego do spłaty po pewnym czasie obowiązywania umowy, może być wyższa od pierwotnie zaciągniętego. Gdyby zatem przyjąć, że wartość „wkładu wymaganego” stanowi konkretną sumę wyrażoną w walucie polskiej, to wobec znacznego wzrostu wartości szwajcarskiej waluty względem waluty polskiej, nie można wykluczyć, że wkład ten nie zostanie spłacony po upływie 36 miesięcy o jakich mowa, ani nawet maksymalnie przewidzianych umową 108 miesięcy. Brak tak podstawowego elementu wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powódki jak określenie waluty w jakiej należy szacować „wkład wymagany” skutecznie wyłącza możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. Nie jest przy tym wykluczone, że istotne postanowienia umowne odnoszące się do kwestii wymaganego wkładu znajdują się w umowie zawartej przez Bank z ubezpieczycielem, nie mniej jednak powódka nie są stroną tej umowy i nie została zapoznana z treścią tego kontraktu.

Wobec powyższego kredytobiorca nie był w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy.

W ocenie Sądu Rejonowego kwestionowane postanowienia nie określały także głównych świadczeń stron. Jednakże nawet gdyby uznać, że taka sytuacja ma miejsce, postanowienie to z pewnością nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym była mowa powyżej. Ponadto, wskazać należy, że we wniosku kredytowym nie było nawet możliwości wyboru takiej formy zabezpieczenia kredytu jak ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, a tym bardziej powodowie nie proponowali takiego zabezpieczenia z własnej inicjatywy. Brak natomiast jakichkolwiek dowodów na wyjaśnienie powodom przez pozwanego – przed zawarciem umowy - istoty, mechanizmu oraz przyczyn zastosowania takiej formy zabezpieczenia. Przede wszystkim powodowie nie zostali poinformowani, że bank uzależniał to zabezpieczenie od wysokości udzielanego kredytu, to jest, że zależy od stosunku kwoty kredytu do wartości nieruchomości. Natomiast w zakresie skutków tego postanowienia wskazać należy, że ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, spoczywał na stronie powodowej, podczas gdy powodowie nie byli informowani o treści stosunku ubezpieczenia, zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została powodom nigdy przedstawiona. W dostępnych dokumentach, tj. w umowie kredytowej oraz decyzji kredytowej, nie było wymienionych warunków, na jakich miało funkcjonować to ubezpieczenie, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. W dokumentach tych nie były też sprecyzowane uprawnienia ani obciążenia wynikające dla powodów z treści kwestionowanego postanowienia.

Zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu, wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie po upływie 36 miesięcy przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów powodów jako konsumentów, bowiem kształtowało ich prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej, porównując narzucone powodom rozwiązanie do sytuacji, w której to oni byłiby ubezpieczającym, ich sytuacja prawna jako konsumentów jest pogorszona. Powodowie musieli bowiem liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sami byli ubezpieczającym, co do zasady nie miałyby miejsca.

Analiza powyższych okoliczności doprowadziła Sąd Rejonowy do wniosku, że pozwany nie ponosi praktycznie żadnego ryzyka, zapewniając sobie pewność odzyskania kredytu w „ubezpieczonym” zakresie oraz zysk, podczas gdy cały koszt tego zabezpieczenia został przerzucony na powodów. Ponadto pozwany mógł dowolnie przedłużać okres ubezpieczenia, a tym samym obciążać powodów dodatkowymi kosztami swojego zabezpieczenia. Natomiast powodowie nie mieli nawet świadomości na czym polegała ta forma zabezpieczenia, ani dlaczego Bank wymaga jej

zastosowania. Takie ukształtowanie stosunku skutkowało zatem rażącym naruszeniem interesów powodów jako konsumentów, bowiem kształtowało ich prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, Sąd I instancji uznał, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiąże powodów występujących w roli konsumentów.

Sąd Rejonowy ocenił, że słuszną podstawą prawną roszczenia strony powodowej jest art. 410 k.c., wobec braku podstawy prawnej świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanego zarówno w zakresie rat kapitałowo-odsetkowych jak i w zakresie składek na UNWW. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej. Nie sposób przy tym podzielić zarzutu pozwanego, iż brak jest po jego stronie bezpodstawnego wzbogacenia. Nie można bowiem pominąć okoliczności, że strona powodowa świadczyła pod przymusem finansowym, mogącym skutkować wypowiedzeniem jej umowy i postawieniem całego kredytu w stan wymagalności. Podobnie, należało uznać, że strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powódki kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobraną od powodów kwotę z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

Sąd Rejonowy zatem zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie (jako małżonków, których obowiązuje ustrój wspólności majątkowej) kwotę 63.722,13 zł tytułem łącznie pobranej przez pozwanego nienależnie kwoty wynikającej ze stosowanych mechanizmów waloryzacyjnych (62.112,13 zł) oraz tytułem pobranej składek tytułem UNWW (1.612 zł).

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Sąd Rejonowy wskazał, że wbrew żądaniu pozwu, brak było podstaw do zasądzenia powyższej sumy solidarnie na rzecz powodów. Zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Żaden przepis ustawy, nie przewiduje solidarności wierzycieli w przypadku przysługiwania wierzytelności małżonkom (art. 370 k.c. dotyczy jedynie solidarności osób zaciągających zobowiązanie dotyczące wspólnego mienia, a więc osób występujących po stronie dłużników). Żaden przepis ustawy nie kreuje też solidarności jedynie z tego względu, że istnieje więcej niż jeden wierzyciel. Równocześnie nie można było przyjąć, że zobowiązanie, mimo że pieniężne, ma charakter podzielny, gdyż przysługuje ono łącznie małżonkom, których łączy ustrój wspólności majątkowej. Dlatego też powyższa suma została zasądzona na rzecz małżonków N. łącznie.

Powodom poza kwotą roszczenia głównego należały się również odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej należności, z tytułu opóźnienia w jej zapłacie przez pozwanego. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Termin zapłaty wskazanej sumy nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Przed wszczęciem niniejszego postępowania powodowie wzywali pozwanego do zwrotu nadpłaconej kwoty, składając do sądu wnioski o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie VI Co 471/17 o zapłatę kwoty 300.000 zł, dlatego też tym bardziej uzasadnione było żądanie zasądzenia odsetek od daty wytoczenia powództwa, tj. od 17 sierpnia 2017 roku.

Wobec przegranej przez pozwanego w zasadzie całości (99%), Sąd Rejonowy orzekł o kosztach zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ukonstytuowaną w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w części zasądzającej kwotę 63 722,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz kosztami procesu, a także w części nakazującej pobranie

od pozwanego wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, tj. w części wskazanej w punktach 1,3 i 4 sentencji wyroku. W treści apelacji wskazano poniższe zarzuty:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

a) naruszenie art. 217 § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. i w zw. z art. 6 k.c. poprzez pominięcie wniosku powoda o reasumpcję postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego pomimo, że uzupełnienie opinii biegłego o uwagi natury ogólnoeconomicznej pozwoliłyby bezsprzecznie wykazać brak dowolności banku w ustalaniu kursów walut (w konsekwencji brak ich abuzywności) oraz nieprawidłowość metodologiczną konstrukcji kredytu postulowanej przez powoda, przyjętej w opinii biegłego oraz ostatecznie przyjętej przez Sąd w Wyroku (kredyt złotowy, ale oprocentowany o stopę bazową LIBOR 3M dla CHF);

b) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia w całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku poprzez:

i. bezpodstawne przyjęcie, że „[powodowie] odnośnie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego byli przekonani, że jest to wymóg na który trzeba się zgodzić i który jest warunkiem podpisania umowy” oraz „[powodowie] byli przekonani, że są oni osobami ubezpieczonymi” podczas gdy odmienny wniosek wynika z przedstawionych przez pozwanego dokumentów, w szczególności treści umowy i Regulaminu, jak i zeznań świadka;

ii. bezpodstawne przyjęcie, że „podczas zawierania umowy, jak i po niej nie został kredytobiorcom przedstawiony Regulamin” podczas gdy zupełnie odwrotny wniosek wynika z oświadczenia Powodów zawartego w § 25 umowy, który wskazuje, że „integralną część umowy stanowi „Regulamin udzielenia kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...). Kredytobiorca oświadcza, że przed zawarciem Umowy zapoznał się z niniejszym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter”.

iii. bezpodstawne przyjęcie, że „nie ma też wątpliwości, że powodowie nie mieli wpływu na ostateczną treść umowy i nie negocjowali jej z pozwanym”, podczas gdy świadek S. E. zeznał, na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 2018 r., co następuje: „przejrzałem sobie dokumenty [kredytowe powodów] i to jest tak: najpierw ogólnie – klienci mieli przy każdym produkcie kredytowym, w tym przy produkcie hipotecznym walutowym klienci mieli możliwość negocjowania podstawowych parametrów kredytu mieli możliwość negocjowania paragrafów i zapisów w umowie jeżeli się z którymiś zapisami nie zgadzali (...) w tym przedmiotowym przypadku klienci mieli wynegocjowaną [oprócz podstawowych parametrów] (...) to była prowizja i była marża” (00:49:40-00:14:02 nagrania z posiedzenia w dniu 28 sierpnia 2018 r.);

iv. bezpodstawne stwierdzenie, że „cytowane powyżej postanowienie umowne, uznane przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów [w wyroku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11] za klauzulę abuzywną, jest tożsame w zasadzie treściowo z postanowieniami § 3 ust. 3 zawartej powódka”, podczas gdy do rejestru klauzul niedozwolonych w ogóle nie zostało wpisane pierwsze zdanie zawarte w postanowieniu § 3 ust. 3 umowy, a zatem rzekoma abuzywność dotyczy wyłącznie postanowienia w zakresie kontynuacji UNWW – a roszczenia w niniejszej sprawie dotyczy jedynie pierwotnej opłaty, a nie kontynuacji;

v. bezpodstawne twierdzenie, że „poprawność wyliczeń biegłej nie była przez strony kwestionowana” a „stan faktyczny był w zasadzie bezsporny” – podczas gdy w piśmie z dnia 19 lutego 2019 r, pkt 3 petitum pozwany wyraźnie wskazał „kwestionuję poprawność wyliczeń dokonanych przez biegłego oraz zgodność podanych przez niego wartości ze stanem faktycznym , biegły nie do wszystkich rat zastosował prawidłowe oprocentowanie, a więc nie wszystkie raty odsetkowe obliczone są poprawnie, w konsekwencji czego błędna jest suma wyliczonych rat, przez co zawyżona



została wskazana różnica”, jak również treść stanu faktycznego, w szczególności szczegółów procedury negocjowania i zawierania umowy, była przedmiotem sporu;

vi. bezpodstawne twierdzenie, że „przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia”, podczas gdy informacje zawarte w dokumentach złożonych do akt sprawy (Ekspertyza prof. R., Raport KNF 2013, Raport KNF 2016, Raport UOKiK) oraz zeznania świadka S. E. wykazują uzasadnienie dla stosowania kursów kupna i sprzedaży waluty w relacjach z Powodem, wynikających ze stosowania tożsamyh kategorii kursów w relacjach pomiędzy pozwanym a rynkiem międzybankowym, mającym na celu pozyskanie środków na finansowanie kredytu, a następnie spłacanie powstałych w ten sposób zobowiązań;

vii. uznanie zeznań „powodów za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym”, podczas gdy zeznania te są niewiarygodne, nielogiczne, sprzeczne wewnętrznie i sprzeczne z innymi dowodami, w szczególności dokumentacją kredytową, w tym samą Umową (w szczególności dotyczy to rzekomego przeświadczenia o zaciąganiu kredytu złotowego oraz braku ostrzeżenia o ryzyku kursowym) a powodowie są żywotnie zainteresowani korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem;

viii. nieprawidłowa ocena zeznań świadka S. E., który według Sądu „nie mógł zatem posiadać wiarygodnych informacji na temat konkretnej oferty złożonej powodce, a tym bardziej jej zdolności do zaciągnięcia kredytu złotowego w tamtym czasie” – co jest nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym, ponieważ po pierwsze, świadek wyraźnie przyznał, że zapoznał się z dokumentacją kredytową powodów w niniejszej sprawie, a po drugie, treść wstępnej oferty banku (przed negocjacjami) oraz mechanizm badania zdolności kredytowej z oczywistych względów są ogólnie przyjęte w danym banku, a świadek znał je z uwagi na pełnione w banku funkcje;

ix. bezpodstawne przyjęcie, że „pracownik banku nie wyjaśnił im mechanizmu waloryzacji ani indeksacji” oraz „[powodowie] byli przekonani, iż biorą kredyt w złotówkach” podczas gdy, jak zeznał świadek S. E. na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 2018 r. „Pracownik miał obowiązek informować klienta w jaki sposób ten produkt [kredyt waloryzowany kursem CHF] będzie funkcjonował, i z czym, jakby zaciągnięcie tego produktu się wiąże” (00:13:48-00:14:02 nagrania z posiedzenia w dniu 28 sierpnia 2018 r.) a ponadto twierdzenie, że w roku 2008 r., kiedy setki tysięcy Polaków zaciągały kredyty potocznie określane jako „kredyty we frankach”, Powód mógł sądzić, że Umowa zawierająca w tytule skrót CHF, jest umową kredytu „w złotówkach” jest skrajnie niewiarygodne;

c) naruszenie art. 479<sup>(43)</sup>k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 poz. 1634) poprzez jego nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że „wobec prawomocnego orzeczenia i wpisania klauzuli tożsamej z zastosowaną w umowie z powodem (w § 3 ust. 3) do rejestru, powództwo w zakresie roszczenia dotyczącego UNWW zasługiwało na uwzględnienie”, podczas, gdy przedmiotowa sprawa dotyczy kontroli incydentalnej postanowienia umowy, a nie kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ Sąd I instancji w swoich rozważaniach oparł się na wywodach zawartych w orzeczeniach w toku kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego (powołany wyrok SOKiK oraz wydany w toku kontroli instancyjnej wyrok SOKiK wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 1521/12);

2. naruszeniu przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.;

b) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia, w szczególności § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 Umowy oraz § 23 ust. 2 i 3 Regulaminu, a także postanowienie § 3 ust. 3 Umowy, spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności, że są (1) sprzeczne z dobrymi obyczajami i (2) rażąco naruszają interesy konsumenta;

c) art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda (co nie miało miejsca) jak również niewzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane koszty zużył w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez bank – tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej LIBOR 3M dla CHF, jak również części, w jakiej posłużyły one pokryciu kosztów składki ubezpieczeniowej opłacanej przez Bank (całość środków otrzymanych od powoda została przekazana na rzecz ubezpieczyciela);

d) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 405 k.c. poprzez jego wadliwa wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu płacone przez powoda, którym odpowiada zasądzona kwota (stanowiąca sumę odrębnych części poszczególnych rat), jak również podlegająca ewentualnej kontynuacji opłata z tytułu UNWW, rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak podnosił to pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia

z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów z pkt 2 lit. a-d powyżej, w zakresie klauzul regulujących mechanizm waloryzacji, pozwany zarzucił:

e) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzowości spornych postanowień umowy, które odsyłają do TKWO, istnieje podstawa do wyeliminowania całości waloryzacji z umowy, podczas gdy przepis stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie;

f) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzowości spornych klauzul odsyłających do Tabeli Kursów Walut Obcych Banku („TKWO”), tj. § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 Umowy oraz § 23 ust. 2 i 3 Regulaminu, istnieje podstawa do eliminacji waloryzacji kursem CHF z Umowy, podczas gdy treść pozostałych klauzul Umowy, okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, jak również przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy w chwili jej zawarcia pozwalają na dokonanie wykładni pojęcia waloryzacji zawartego w Umowie, również po usunięciu z niej odwołań do TKWO – zobowiązanie powinno zostać przeliczone po aktualnym na dzień uruchomienia poszczególnych transz kredytu, rynkowym kursie kupna CHF (takim jak konkretny kurs wskazany w TKWO na daną historyczną datę) i analogicznie, raty kredytu powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień spłaty, rynkowym kursie sprzedaży CHF;

g) art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie dla rozstrzygnięcia o skutkach rzekomej abuzowości spornych klauzul waloryzacyjnych, podczas gdy przedmiotem orzekania Sądu I instancji był to, jak należy interpretować Umowę (zgodne oświadczenia woli stron na dzień zawarcia umowy) po usunięciu z niej odwołań TKWO. Art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny uzupełniający treść stosunku prawnego pomiędzy stronami przewidując, że czynności prawna wywołuje skutek w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualny na dzień przeliczenia, rynkowym kursie CHF (takim jak konkretny kurs wskazany w TKWO na daną historyczną datę), i analogicznie, raty kredytu powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień spłaty, rynkowym kursie sprzedaży CHF;

h) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. 2016 poz. 1988, dalej jako „Prawo bankowe”) w zw. z art.4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniającej ustawę Prawo bankowe (Dz. U. 2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspredowa”) poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzowości i eliminacji waloryzacji z Umowy w całości;

z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów z pkt 2 lit. a-h powyżej, sformułowano również zarzut naruszenia prawa materialnego:

i) art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron. Okoliczności, w których złożone zostało oświadczenie (w szczególności usunięcie z § 1 ust. 3A Umowy odwołania do TKWO, wskutek stwierdzenia ich abuzywności przez Sąd I instancji za abuzywne) – nakazują tłumaczyć to postanowienie kierując się wolą stron wyrażoną w części tego postanowienia, co do której Sąd I instancji nie stwierdził abuzywności, tj. opisaną salda kredytu kwotą wskazaną informacyjnie w § 1 ust. 3A Umowy, czyli 122 315,84 CHF (powód godził się na taką wartość swojego zobowiązania, podpisując Umowę). Saldo kredytu, zgodnie z wolą stron miało być określone w CHF – jeżeli uznać za abuzywny mechanizm jego ustalania przewidziany w Umowie, to na potrzeby rozliczeń należałoby przyjąć znaną Powodowi w dniu zawarcia umowy wysokość salda w CHF;

z daleko posuniętej ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów z pkt 2 lit. a-i powyżej, apelujący podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego:

j) art. 56 k.c. w zw. z art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016, poz. 160) ewentualnie dającego taki sam skutek art. 358 § 2 k.c. w brzemieniu aktualnym na dzień orzekania przez Sąd I instancji, poprzez ich niezastosowanie i nie podjęcie próby interpretacji Umowy po usunięciu z niej rzekomo abuzywnych klauzul, podczas gdy – jeżeli nie zostanie przyjęta interpretacja z pkt. 2 lit. e-i powyżej – na podstawie art. 56 k.c., możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP.

Wobec powyższego pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie. W każdym alternatywnym przypadku wniesiono o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przez Sądem I instancji oraz za postępowanie II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw według norm przepisanych.

Na podstawie art. 380 k.p.c. apelujący wniósł o przeprowadzenie dowodu, co do którego wniosek dowodowy został oddalony na rozprawie w dniu 29 października 2018 r., tj. wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii, bankowości, finansów na okoliczność (1) braku poprawności metodologicznej konstrukcji kredytu złotowego opartego o stawkę bazową LIBOR 3M w CHF, (2) rynkowości kursów stosowanych przez pozwanego, w szczególności w celu wykazania, że pozwany bank nie mógł dowolnie ustalić kursów walut publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych, a zatem sporne klauzule dotyczące waloryzacji nie są abuzywne, a ponadto rozstrzygnięcie o przekształceniu spornego kredytu w złotowy, ale z oprocentowaniem właściwym dla frankowego, było niedopuszczalne.

***W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości*** oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za II instancję.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja w przeważającej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. Sąd Okręgowy w pełni podziela poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne i przyjmuje je za własne, co oznacza, że nie zachodzi potrzeba ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09).

Zarzuty apelującego ogniskowały się na zakwestionowaniu abuzywności postanowienia regulującego składkę UNWW oraz postanowień dotyczących sposobu waloryzacji rat kapitałowo-odsetkowych. W ocenie Sądu Okręgowego żaden z podniesionych przez zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie, zaś Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił abuzywność postanowień umownych włączonych do treści umowy oraz postanowień Regulaminu stanowiącego

integralną część przedmiotowej umowy kredytu. Korekta orzeczenia dotyczy zaś związania sądu żądaniem sformułowanym w treści pisma strony powodowej stanowiącego rozszerzenie powództwa.

Za niezasadny uznano zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił zebrany materiał dowodowy, tj. w sposób logiczny oraz zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Ocena dowodów została przeprowadzona w sposób wszechstronny, po rozważeniu całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw, aby zakwestionować tak dokonaną ocenę dowodów, dzieląc w całości argumentację przytoczoną przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu tej oceny. Natomiast skarżący - poza polemiką - na żadne błędy w tym rozumowaniu zaprezentowanym przez Sąd Rejonowy nie wskazuje. Wymaga zaznaczyć, że w utrwalonym stanowisku judykatury wskazuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 10 lutego 2021 r., III AUa 635/20).

Przechodząc do szczegółowego omówienia szeregu zarzutów naruszenia swobodnej oceny dowodów podniesionych w apelacji, należało w pierwszej kolejności zaznaczyć, że zarzut naruszenia prawa procesowego, aby mógł osiągnąć zamierzony przez skarżącego skutek, winien wywierać wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, natomiast wskazane naruszenia w żaden sposób nie mogły prowadzić do podważenia prawidłowego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Skarżący wywodzi w kontekście przesłanki braku indywidualnego uzgodnienia, iż obowiązek informacyjny w zakresie wprowadzenia UNWW był spełniony, jednakże okoliczność ta była prawnie irrelevantna. W realiach tej sprawy ocena zarzutu naruszenia prawa procesowego jest uzależniona od treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. Zatem ustalenie czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione indywidualnie” wymaga określenia, czy konsument posiadał rzeczywisty wpływ na treść wprowadzonego postanowienia. Zwykle nie będzie miało miejsca w przypadku postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanemu konsumentowi przez przedsiębiorcę. W tej sytuacji strona pozwana winna nie tylko wykazać, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony nawet prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Podobnie należało ocenić zarzuty naruszenia prawa procesowego zmierzające do wykazania przedstawienia treści Regulaminu oraz możliwości negocjowania postanowień dotyczących parametrów kredytu. Należy podkreślić, że samo złożenie podpisu pod umową nie oznacza, że powodowie mieli możliwość zapoznania się z treścią Regulaminu. Takie oświadczenie było częścią wzorca przedstawionego powodom do podpisu. Z zeznań powódki wynikało jednakże, że przed podpisaniem umowy nie otrzymała Regulaminu, a jej wątpliwości wzbudziła różnica między nazwą wskazaną w umowie, a tą, która widniała na dokumencie przesłanym przez pozwanego.

Zeznania świadka S. E., jak wskazał Sąd Rejonowy, opierały się o wiedzę ogólną, gdyż nie brał on udziału osobiście w procesie udzielenia kredytu powodom, zatem jego zeznania nie mogły stanowić podstawy ustaleń w zakresie przedstawienia oferty kredytowej powodom oraz ich oddziaływania na poszczególne postanowienia umowne. Nadto wskazana w zeznaniach świadka wiedza wynikająca z dokumentów dotyczących możliwości negocjowania prowizji i marży nie oznacza wspólnego ustalenia brzmienia klauzuli, czy też sformułowania takiego postanowienia przez konsumentów, co spełniałoby przesłankę z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. Należy podkreślić, że fakt, że dane postanowienie umowne było negocjowane przez konsumentów nie przesądza automatycznie o tym, że również inne postanowienia także mogły podlegać negocjacjom. Konsumenti mieli wybór co do waluty indeksacji, ale nie oznacza to automatycznie,

że mieli rzeczywisty wpływ na sposób przeliczenia waluty indeksacji na walutę krajową i odwrotnie albo, że mogli zmodyfikować treść klauzuli niskiego wkładu.

Nie sposób zgodzić się z skarżącym, że abuzywność UNWW jest wyłączona bowiem zakwestionowane postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy nie jest tożsame z postanowieniem uznanym za abuzywne przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11. Sąd Rejonowy dokonał incydentalnej kontroli postanowień stosowanego przez bank wzorca umownego dotyczącego UNWW i w konsekwencji uznał, że spełnia ono przesłanki niedozwolonego postanowienia umownego.

Jako chybiony należało zatem uznać zarzut naruszenia art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 poz. 1634) poprzez przyjęcie, że Sąd I instancji nie dokonał kontroli incydentalnej wzorca umownego zawartego w umowie kredytu. Wskazany art. 479<sup>43</sup> k.p.c. został co prawda uchylony przez ww. ustawę z dnia 5 sierpnia 2015 r. Na podstawie art. 9 tej ustawy nadmieniony przepis należy stosować w brzmieniu dotychczasowym (nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej) w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru. Nie ulega zatem wątpliwości, że oznacza to konieczność stosowania art. 479<sup>43</sup> także w realiach tej sprawy. Znaczenie bowiem powyższego przepisu, ustanawiającego rozszerzoną podmiotowo moc wiążącą wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, nie ogranicza się jedynie do postępowań, w ramach których dokonywano tzw. abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych. Przyjmuje się, że art. 479<sup>43</sup> k.p.c. dotyczy także postępowań, w których - dokonywana jest kontrola incydentalna, odnosząca się do konkretnego stosunku prawnego, kontrola postanowień umownych. W związku z tym konieczne jest ustalenie, jakie postanowienie (jaka norma) zostało w rzeczywistości uznane za niedozwolone w postępowaniu obejmującym abstrakcyjną kontrolę wzorca, przy czym odpowiednie sformułowanie wpisane do rejestru stanowi jedynie punkt wyjścia dla tych ustaleń (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2021 r., I CSKP 222/21). Zatem w sprawie niniejszej należało mieć na względzie ocenę zaskarżonego wzorca dokonaną przez sąd ochrony konsumentów i konkurencji, choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie mogło stanowić bariery do przeprowadzenia indywidualnej kontroli kwestionowanego postanowienia umownego, która prawidłowo została dokonana Sąd Rejonowy, a Sąd Okręgowy w całości ją podzielił.

Zakwestionowanie przez pozwanego poprawności wycień biegłego zostało istotnie podniesione przez skarżącego w piśmie procesowym z dnia 19 lutego 2019 r. (k. 499 a.s.), jakkolwiek uchybienie Sądu Rejonowego nie miało wpływu na prawidłowość przyjętego rozstrzygnięcia. Krytycznie należało odnieść się do samej treści ww. pisma procesowego. Podkreślić należy, że opinia biegłego jest szczególnym środkiem dowodowym, który podlega ocenie sądu orzekającego na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., tj. na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., sygn. akt V CSK 254/14). Skarżący nie wskazał zaś na jakiegokolwiek konkretne błędy sporządzonej opinii poprzestając na ogólnym stwierdzeniu, dotyczącym przekształcenia kredytu w kredyt złotowy oprocentowany stawkę LIBOR 3M jako konstrukcję niepoprawną metodologicznie i wskazując, że biegły nie do wszystkich rat zastosował prawidłowe oprocentowanie. W swoim piśmie jednak skarżący nie powołał się na konkretne przykłady, nie odniósł do konkretnych wycień i wartości. Sąd Okręgowy natomiast podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że przedmiotowa opinia może stanowić podstawę do wydania orzeczenia jako pełna i obiektywna. Należy podnieść, że w sytuacji wykonania tego typu wycień mogą powstać nieznaczące różnice, a sam ustawodawca stanowiąc art. 322 k.p.c. dał Sądowi orzekającemu pewną dozę uznania.

Tym samym za chybiony należało uznać także zarzut naruszenia art. 217 § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.

Okoliczności, które miałyby zostać wyjaśnione w opinii biegłego powołanego w sprawie zgodnie z wnioskiem pozwanego nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sposób realizacji umowy jest nieistotny dla rozstrzygnięcia zawartego w treści wyroku, gdyż abuzywność zakwestionowanych postanowień umowy podlega ocenie

według stanu z chwili zawarcia umowy, nie ma zatem znaczenia, w jaki sposób umowa ta była następnie wykonywana przez bank. Dlatego też nawet stwierdzony przez biegłego brak dowolności banku w ustalaniu kursów w żaden sposób nie wpływałby na ustalenie czy postanowienia umowy miały charakter niedozwolony w myśl przepisów art. 385<sup>1</sup> k.c.

W tym miejscu należy wskazać, że na analogicznej podstawie oddalono wniosek dowodowy zawarty w apelacji złożony w trybie art. 380 k.p.c.. Zgodnie z przedstawioną tezą dowodową dowód ten miałby wykazać faktyczne ustalenie kursów waluty obcej oraz niedopuszczalność przekształcenia spornego kredytu w kredyt złotowy z oprocentowaniem ustalonym stawką LIBOR-3M. W ocenie Sądu Okręgowego, jak wskazano powyżej, fakty te nie miałyby znaczenia dla oceny treści postanowień zawartych w umowie kredytu, zaś obowiązywanie umowy po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych wynika z oceny prawnej przedmiotowego roszczenia, do której Sad Okręgowy odniósł się w dalszej części wyводу.

Podobnie należało ocenić twierdzenia dotyczące zastosowania tożsamego kursu wymiany waluty obcej przez bank w relacjach z pozwanym a rynkiem międzybankowym, gdyż w żaden sposób faktyczne ustalenie kursu CHF przez bank nie może wpływać na prawidłowe stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny sformułowanego postanowienia umownego jako pozwalającego bankowi w zasadzie swobodnie ustalać wymianę kursu tej waluty. Tym samym determinujące znaczenie ma sama treść postanowień umownych. W realiach tej sprawy tak sformułowane postanowienia (§ 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 umowy oraz 23 ust. 2 i 3 powoływanego przez pozwanego Regulaminu) pozwalają na jednostronne kształtowanie wysokości zobowiązań konsumenta poprzez kreowanie kursu walutowego, przy użyciu którego przeliczane było zobowiązanie strony powodowej. Co istotne brak jest w umowie postanowień odwołujących się do jakichkolwiek czynników obiektywnych uwzględnianych przy dokonywaniu takiej transakcji. Dlatego też twierdzenie skarżącego, że czynniki takie istniały a nawet faktycznie kształtowały wysokość kursu, jako że nie zostały one bezpośrednio wprowadzone do umowy, nie miały znaczenia na ocenę abuzywności wprowadzonego mechanizmu indeksacji. Wymaga zaznaczyć, że kredyt mieszkaniowy ma charakter wieloletni, dlatego też relatywnie wysoka kwota kredytu, sposób zabezpieczenia umowy, a także możliwa zmiana kredytodawcy wiążą się dla konsumenta ze znacznym ryzykiem. Powyższe okoliczności wskazują, iż przyczyną uznania przez Sąd Okręgowy klauzul przeliczeniowych za abuzywne było to, iż wysokość różnicy między kursem sprzedaży waluty a kursem jej zakupu jest kształtowana przez silniejszą stronę umowy tj. bank; nie zaś to, iż takie klauzule zostały do umowy wprowadzone. Zwrócić należy uwagę, iż nie sposób oceniać klauzuli umownej przez pryzmat zachowania się stron po zawarciu umowy, w szczególności jeżeli ma ona charakter wieloletni. Inaczej mogłoby się okazać, że w zależności od tego, jakie jest zachowanie przedsiębiorcy kwestionowane postanowienie raz jest, a raz nie jest abuzywne.

Zeznania powodów słusznie uznano za wiarygodne. Zeznania te były wewnętrznie spójne i logiczne. Przedstawiane relacje dotyczyły faktów bezpośrednio związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego, której byli oni stroną. Nadto z zasad doświadczenia życiowego oraz praktyki sądu wynika, że banki rzadko negocjują postanowienia umowne z konsumentami. W szczególności negocjacom podlegają postanowienia dotyczące marży lub prowizji, natomiast w praktyce nie spotykało się innego sposobu określenia sposobu przeliczenia waluty indeksacji, także postanowienia dotyczące NNW formułowane były w jeden, określony dla danego portfela umów sposób. Samo oświadczenie powodów o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym nie oznacza jednocześnie, że pozwany zrealizował obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy. Ponadto faktycznie zaciągnięty kredyt był kredytem złotowym, co wynika wprost z § 1 ust 2 umowy. Z kolei postanowienie dotyczące NNW jest sformułowane w sposób niejednoznaczny, nie wynika z niego, że ubezpieczonym jest bank.

Przechodząc do omówienia zarzutów naruszenia prawa materialnego, za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niezastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. Po pierwsze należało zwrócić uwagę na nieprawidłową konstrukcję tego zarzutu. Przez błędną wykładnię należy rozumieć mylne rozumienie treści przepisu przez Sąd orzekający w sprawie. Formułując powyższy zarzut, należy wskazać, na czym polegało niewłaściwe odczytanie przez sąd treści danego przepisu prawa materialnego. W takiej sytuacji skarżący winien również wskazać, jak przepis ten powinien być rozumiany. Natomiast Sąd a quo trafnie uznał,

że w przedmiotowej sprawie wystąpiły przesłanki przesądzające, z mocy przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. o konieczności uznania postanowień za niedozwolone jako kształtujących prawa i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz z rażącym naruszeniem interesów konsumenta. Skoro więc ustawowe przesłanki uznania postanowienia wzorca umowy za klauzulę abuzywną zostały określone przez Sąd I instancji zgodnie z normą art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. to zarzut dopuszczenia się błędnej wykładni tych przepisów należało ocenić jako całkowicie bezzasadny.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do przesłanki naruszenia dobrych obyczajów, nie powielając w pełni zaaprobowanego stanowiska Sąd I instancji, zaznaczyć trzeba, że w stosunkach z konsumentami dobre obyczaje wyrażać się winny informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/11). Nadto wskazuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15).

Natomiast kolejna z przesłanek dotycząca interesów konsumenta winna być interpretowana szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określeniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne, jak wielkość poniesionych czy grożących strat, lecz również względy subiektywne. Rażące naruszenie interesów konsumenta występuje zatem wówczas, jeżeli postanowienie umowne poważnie, znacząco odbiega od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Innymi słowy jest to dysproporcja praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

Co znamienne dla podnoszonych zarzutów, zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., ocena zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami jest dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W konsekwencji w kontekście wprowadzonego mechanizmu indeksacji, nie ma znaczenia, jak już wskazano powyższej, w jaki sposób pozwany bank faktycznie ustalał kurs franka szwajcarskiego, do której to waluty kredyt był indeksowany.

Brak równowagi kontraktowej stron wynikał z braku wpływu na sposób ustalania kursu waluty obcej. Klauzule wprowadzone jednostronnie przez bank dotyczące ustalania kursu wymiany waluty obcej w oparciu o własne tabele kursowe prowadziły do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Brak szczegółowych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych prowadzi do stwierdzenia, że kurs ten może być kształtowany w sposób dowolny przez bank. Omawiana regulacja stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, bowiem daje jednej stronie umowy – bankowi dowolność w zakresie określania sytuacji prawnej i faktycznej drugiej strony – kredytobiorcy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13). Wysokość tak rozumianej marży, czyli różnicy między ceną sprzedaży a ceną zakupu waluty obcej nie może przemawiać za tym, że zachowana została równowaga kontraktowa. Umowa bowiem pozostawiała stronie pozwanej w zasadzie bez żadnych ograniczeń możliwość kształtowania spreadu stanowiącego z kolei dodatkową korzyść banku, a równowagę kontraktową należy oceniać nie w perspektywie jedynie momentu zawarcia umowy, ale całego okresu obowiązywania umowy.

W konsekwencji postanowienia te rażąco też naruszały interesy konsumentów. Korzyść wynikająca z zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej była jedynie pozorna w dłuższej perspektywie czasowej. Oprocentowanie kredytu miało charakter zmienny, co oznacza, iż uzależnione jest od zmian stóp procentowych. Powoduje więc jednocześnie zwiększenie ryzyka kredytowego. Ryzyko kredytowe wynika nie tylko z samego ryzyka walutowego rozumianego jako wahania kursu waluty obcej w stosunku do złotego, lecz także z uprawnienia banku jako

przedsiębiorcy do swobodnego ukształtowania mechanizmu indeksacji waluty. Każdorazowe przeliczenie raty kredytu wyrażonej w CHF na złote po kursie sprzedaży waluty obce wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Z kolei umowa nie określała prawidłowo zasad ustalania tych kursów. W tej perspektywie wymaga jeszcze raz podkreślić, że abuzywność zastosowanego postanowienia oceniać należy na moment zawarcia umowy, a nie jej wykonania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Powyższe potwierdza jednolita linia orzecznicza ukształtowana przez Sąd Najwyższy zgodnie z którą określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Zakwestionowane postanowienia umowne nie podlegały też indywidualnemu uzgodnieniu. Trzeba wskazać, że zgodnie z art. 385 <sup>1</sup>§ 4 k.c. ciężar dowodu, iż dane postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione spoczywał na pozwanym banku. Tymczasem, jak już wskazano powyżej, z materiału dowodowego nie wynika, aby powodowie posiadali wpływ na przedmiotowe postanowienia umowne. Sama możliwość negocjacji postanowień dotyczących waluty kredytu, waloryzacji, marży czy prowizji, nie oznacza jednocześnie, że konsument miał realny wpływ na kształt innych klauzul i zdawał sobie z tego sprawę.

W ocenie Sądu Okręgowego przesłankę braku indywidualnego uzgodnienia przedmiotowych postanowień z konsumentem należało zatem uznać za spełnioną. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowień oraz zgodził się na wprowadzenie ich do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione. W realiach tej sprawy zaznaczyć należało, że takie uzgodnienie powinno dotyczyć konkretnego postanowienia. Nie można utożsamiać też wspomnianego warunku w aspekcie abuzywności wprowadzonego mechanizmu indeksacji z uzgodnieniem wprowadzenia mechanizmu waloryzacji, czy też wyboru spłaty lub daty uruchomienia kredytu. Indywidualność uzgodnienia musi dotyczyć całości klauzuli indeksacyjnej, a więc także sposobu przeliczenia waluty obcej, dnia wymiany walut. Po stronie pozwanego banku leżało zatem wykazanie, że powodowie posiadali możliwość wpłynięcia na przeliczenie kursów walut.

Odnosząc się bezpośrednio do postanowienia wprowadzającego UNWW należało wskazać, że z samej treści § 3 ust. 3 umowy nie wynika jaka część kredytu została objęta ubezpieczeniem, czy podstawą do wyliczenia składki stanowiła kwota kredytu z zastosowaniem klauzuli indeksacyjnej czy też nie. W konsekwencji kredytobiorca nie mógł też ustalić w sensie globalnym skutków finansowych ubezpieczenia niskiego wkładu własnego gdyż ostateczna kwota spłaty zobowiązania nie była znana na dzień zawarcia umowy. Określona została jedynie wysokość kosztów pierwszej składki, ale była ona nieweryfikowalna. Umowa nie precyzowała dokładnie uprawnień ani obciążeń, jakie miały wynikać z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej. Przedmiotowe postanowienie, nie zawierało informacji pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo kredytobiorca będzie zobowiązany do opłaty składki, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak określenia zakresu ochrony ubezpieczeniowej, jak również nie wymieniono wypadków objętych tą ochroną oraz ewentualnych wyłączeń odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powodowie nie byli w stanie kontrolować prawidłowości czynności podejmowanych przez bank związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, nie wyjaśniono jak obliczana będzie różnica pomiędzy wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie, w momencie w którym ubezpieczenie będzie podlegało automatycznej kontynuacji. Zatem takie ułożenie stosunku umownego nie poddawało się weryfikacji, uniemożliwiało ustalenie kosztów kredytu, jakim były ponoszone przez powodów w ramach świadczenia z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Bank uzyskiwał pewne, łatwe i szybkie w realizacji zabezpieczenie płatności kredytu, nie dając konsumentowi możliwości ustalenia kosztów tego zabezpieczenia i czasu jego trwania. Konkludując, kwestionowane postanowienie kształtowało stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Powyższej oceny nie zmienia fakt, że w przedmiotowej umowie określono wysokość pierwszej płatności z NNW. Po pierwsze z powodu deficytu informacyjnego po stronie powodów. Po drugie należy wskazać, że klauzulę umowną z § 3 ust. 3 należy oceniać całościowo, nie jest możliwy jej



podział. Po trzecie pomimo wskazania konkretnej kwoty, dalej nie można stwierdzić, wynikiem jakiej matematycznej operacji jej pojawienie się w umowie.

Świadczenie spełnione w wykonaniu postanowień umowy, których abuzywność stwierdzono, jest świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 § 2 k.c., gdyż odpadła jego podstawa. Ten, kto jej spełnił, może żądać zwrotu, choćby był równoległe dłużnikiem kontrahenta. W świetle art. 410 k.c. § 1 samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione. Fakt spełnienia takiego świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a jego uzyskanie przesłankę wzbogacenia po drugiej stronie. Znaczenie ma również to, że podstawą do zwrotu świadczenia jest wyeliminowanie klauzuli abuzywnej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 września 2020 r., sygn.. akt I ACa 726/19). W konsekwencji powyższego za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 405 k.c. i art. 410 § 2 przez ich zastosowanie, a także art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Jako chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 405 k.c. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawnia się z upływem 10-letniego okresu przedawnienia (art. 118 k.c.). Zgodnie przepisem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia określone są w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Zatem w realiach tej sprawy nawet konfrontacja daty wniesienia pozwu – tj. 17 sierpnia 2017 roku, z datą zawarcia umowy kredytu – 28 lutego 2008 roku r., wyklucza zasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. poprzez wyeliminowanie całości mechanizmu indeksacji. Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, co do zasady, że abuzywność niektórych postanowień umownych zawieranych z udziałem konsumentów nie skutkuje upadkiem całej umowy. Stwierdzenie nieuczciwego charakteru określonego postanowienia umownego oznacza, że umowa w pozostałej części może nadal wiązać strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej takiego postanowienia. Sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umownego powoduje przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego postanowienia umownego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, zgodnie z którym wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12). Nadto należało zauważyć, że pogląd o związaniu umową po stwierdzeniu nieważności klauzul indeksacyjnych i pozostawieniu oprocentowania według określonej w umowie stawki LIBOR wpisuje się w stanowisko występujące w orzecznictwie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Zwraca się uwagę, iż w tym zakresie determinujące znaczenie ma prawidłowa wykładnia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który nakłada na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia, że „nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Działania sądu w tym zakresie mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Z drugiej strony art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on działaniom sądu, który stwierdzi nieuczciwy charakter postanowienia umownego, zmierzającego do uzupełnienia umowy przez zmianę jej treści (vide: wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., ECLI:EU:C:2012:34, pkt 71 – 73). W tym miejscu należało też przywołać wnioski wynikające z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), EU:C:2019:819), TSUE wskazał, że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych

postanowień. Dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia.

W umowie kredytu strony przewidziały oprocentowanie w odniesieniu do stawki LIBOR 3-M. W judykaturze wskazano, że w takiej sytuacji kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stawek LIBOR, zaś z umowy wyeliminowane zostają wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy.

Z punktu widzenia banku pozostawienie dotychczasowego oprocentowania pełni funkcję tzw. penality default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Co więcej, okoliczności tej sprawy uzasadniały podzielenie zaprezentowanego poglądu. Zważyć należało, że zakres zaskarżenia wskazany w apelacji nie obejmował wyroku co do oddalonej części żądania. Podstawę zaś rozstrzygnięcia Sądu I instancji w tym zakresie stanowiło stwierdzenie niezasadności roszczenia powodów o zapłatę co do pozostałej kwoty z tytułu zastosowania przez bank klauzul waloryzacyjnych. Rozstrzygnięcie to zgodne było z żądaniem i wolą powodów, którzy uważali, że jest możliwe dalsze trwanie umowy kredytowej, chociaż w bardzo zmienionej formie – bez klauzuli indeksacyjnej. Tym samym w postępowaniu odwoławczym przesądzona została kwestia dalszego obowiązywania umowy w razie uznania przedmiotowych postanowień umownych za niedozwolone. Niewątpliwie bowiem w razie uznania, że umowa po wyeliminowaniu przedmiotowych postanowień nie może dalej obowiązywać, kwestia poprawności wyliczenia różnicy między ratami należnymi, a zapłaconymi nie miałaby znaczenia. Powodowie mogliby bowiem dochodzić całości dokonanych wpłat, w ramach których mieściło się dochodzone przez niech roszczenie.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego okoliczności faktycznie i prawne tej sprawy prowadziły do uznania, że powodowi udzielono kredytu złotowego, spłacanego w złotych w terminach przewidzianych w umowie oraz z zastosowaniem określonego tam oprocentowania.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i usunięcie mechanizmu waloryzacji kursem CHF z umowy. Należy podkreślić, że eliminacja z umowy klauzul przeliczeniowych zawartych w § 1 ust. 3A czy §10 ust. 4 powoduje jednocześnie niemożliwość zastosowania mechanizmu waloryzacji wyrażonego w § 1 ust. 3 umowy. Zastąpienie luk w umowie wobec treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz wskazanego orzecznictwa nie może nastąpić w sposób postulowany przez pozwanego. Samo zawarcie aneksu z umożliwieniem spłaty w walucie waloryzacji nie rozwiązuje problemu albowiem na saldo kredytu wpływ miało przeliczenie go na walutę szwajcarską zgodnie z § 1 ust. 2 umowy, a po wtóre usunięcie abuzywności danego postanowienia może mieć miejsce jedynie przy w pełni świadomej zgodzie konsumenta. Nie ma podstaw by zastosować przepis art. 358 § 2 k.c. Przepis ten nie obowiązywał w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony umowy, przez co nie może mieć do tej umowy zastosowania. W aktualnym kształcie został on wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Przepisem takimi nie może być też art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 160 z późn. zm.), zgodnie z którym jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Kurs wymiany wynikający z ww. przepisu nie może być odczytywany jako przepis dyspozytywny, możliwy do zastosowania

w przypadku eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, albowiem nie został jako taki wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb, niż zapłata weksla w walucie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 października 2020 r., I ACa 215/20). Należało zasygnalizować, że pogląd o możliwości wykorzystania przepisów Prawa wekslowego per analogiam poprzez zastąpienie abuzywnych klauzule waloryzacyjnych średnim kursem ogłaszanych przez NBP wyrażony został wprawdzie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, jakkolwiek w późniejszych wyrokach Sąd Najwyższy opowiedział się za funkcjonowaniem umowy po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej bez konieczności zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym postanowieniem (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Zasadnicza zmiana nastąpiła po tym, jak zapadł wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w którym Trybunał opowiedział się zdecydowanie przeciw uzupełnianiu umowy po eliminacji klauzul indeksacyjnych o nowe elementy przy użyciu przepisów dyspozytywnych o charakterze ogólnym.

Reasumując, należało zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż po usunięciu z umowy postanowień regulujących niedozwoloną klauzulę indeksacyjną, umowa ta może być uznana za dalej obowiązującą, gdyż zawiera elementy konieczne dla określenia wiążącego strony stosunku prawnego, w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania, terminy spłaty i wysokość oprocentowania.

Odnosząc się do zarzutu zatrzymania podniesionego przez pozwanego w toku postępowania apelacyjnego na wypadek uznania przedmiotowych umów za nieważne, nie mógł on zostać uwzględniony w okolicznościach tej sprawy wobec uznania, że umowa nadal wiąże strony, pomimo wyeliminowania postanowień uznanych za niedozwolone.

Z tych wszystkich wskazanych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną oraz na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. odpowiednio zmienił zaskarżony wyrok w części zasądzonej przez Sąd I instancji, która nie była oparta na podstawie faktycznej przywołanej przez powodów i która wykraczała poza ich żądanie. Należy wskazać, że strona powodowa wyraźnie wskazała trzy żądania: kwotę 1610 zł tytułem pobranej należności z NNW, kwotę 2321, 68 zł tytułem nadpłaconych rat kredytu za okres od 10 kwietnia 2008 roku do 10 grudnia 2008 roku oraz kwotę 60 658, 17 zł za okres od 12 stycznia 2009 roku do 10 września 2015 roku, przy czym powód wnosił o przyznanie odsetek od dwóch pierwszych kwot od dnia 17 sierpnia 2017 r., a od trzeciej kwoty od 7 listopada 2018 r. Tak sformułowanym ostatecznie na piśmie żądaniem pozwu Sąd był związany tak w zakresie powołanej podstawy faktycznej, jak i wysokości roszczenia. Z opinii biegłego wynikało, że za pierwszy wskazywany w pozwie okres różnica pomiędzy należnością banku, a kwotą faktycznie zapłaconą wynosiła 1039, 63 zł, natomiast w przypadku drugiego wskazanego okresu – 61 072, 50 zł. Jednakże za drugi okres żądanie pozwu wynosiło jedynie 60658, 17 zł. W konsekwencji biorąc pod uwagę powołane przez powodów podstawy faktyczne możliwa do zasądzenia kwota wynosiła sumę kwot 1610 zł, 1039, 63 zł i 60 658, 17 zł czyli razem 63307, 80 zł i taka kwota mogła zostać uwzględniona bez naruszenia art. 321 k.p.c. Podobnie odsetki od kwoty 60 658, 17 zł nie mogły zostać zasądzone za okres wcześniejszy niż wskazywany przez stronę powodową.

Wymagało zaznaczenia, że wprawdzie apelujący nie podniósł zarzutu w tym zakresie. Niemniej jednak sąd odwoławczy musi również jako Sąd meriti przestrzegać zasady związania żądaniem pozwu wynikającą z art. 321 § 1 k.p.c., o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2021 r., sygn.. akt I CSKP 112/21). W konsekwencji Sąd Okręgowy musiał dokonać stosowanej korekty orzeczenia Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy nie dokonał zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania w I instancji, uznając, że roszczenie główne zostało zasądzone na rzecz powodów. W konsekwencji zmieniała się jedynie podstawa prawna z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. na art. 100 zd. 2 k.p.c. wobec tego, że powodowie przegrali proces jedynie w nieznacznej części.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że apelacja została uwzględniona jedynie w minimalnym zakresie w stosunku do zgłoszonych w niej wniosków, wobec czego zaistniały podstawy do nałożenia na stronę pozwaną obowiązku zwrotu wszystkich kosztów postępowania

apelacyjnego poniesionych przez powodów. Na powyższe koszty złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w instancji odwoławczej w wysokości 2700 zł, obliczone zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).